

Drogie Dzieci!

Korzystając z możliwości, jakie daje Internet, przesyłam wraz z pozdrowieniami kolejny temat zajęć, który możecie same zrealizować spędzając czas w domu. Z pewnością pamiętacie o pięknym dniu, który powoli się zbliża i na który zapewne będziecie się specjalnie przygotowywały... a może już się przygotowujecie. W ramach naszych zdalnych zajęć spróbuję Wam podpowiedzieć jak możecie – oczywiście jeśli zechcecie – uświetnić Dzień Mamy 26 maja.

Wasze Mamy na ogół najbardziej cieszą się z tego co same zrobicie lub czego same się nauczycie. Dlatego też w ramach pracy plastycznej możecie wykonać laurkę dowolną techniką: kredkami, flamastrami lub farbami – pamiętajcie jak zawsze, aby zapytać co możecie wykorzystać, ale nie zdradzajcie Mamie tematu pracy, aby zrobić niespodziankę. Możecie narysować piękny kwiat lub nawet cały bukiet, serce, słońce, krajobraz, albo to co Wasza Mama lubi najbardziej. Nie zapomnijcie o dedykacji dla Mamy.

Dla szczególnego podkreślenia jak ważny jest to dzień możecie także nauczyć się krótkiego wierszyka o Mamie. Gdy zadeklamujecie go Mamie sprawicie Jej tym na pewno ogromną radość. Dla przykładu podaję Wam poniżej tekst pana Włodzimierza Ściśłowskiego napisany przed laty specjalnie na Dzień Mamy. A gdybyście chciały zaśpiewać Mamie piosenkę przesyłam Wam poniżej link do teledysku pani Majki Jeżowskiej, a także tekst jej piosenki, którą już nieraz słuchałyście w szkole.

Jeśli zechcecie to po powrocie do szkoły będziecie mogły opowiedzieć, jak uczciłyście ten piękny dzień.

Pozdrawiam

Pani Magda

Włodzimierz Ściśłowski
Bukiecik dla Mamy

Dziś dla Ciebie Mamo
Świeci słońce złote
Dla Ciebie na oknie
Usiadł barwny motyl

Dziś dla Ciebie Mamo
Płyną białe chmurki
A wiatr je układa
W świąteczne laurki

Dziś dla Ciebie Mamo
Śpiewa ptak na klonie
I dla Ciebie kwiaty
Pachną też wazonie

Dzisiaj Droga Mamo
Masz twarz uśmiechniętą –
Niechaj przez rok cały
Trwa to Twoje święto

Majka Jeżowska
A ja wolę moją Mamę

<https://www.youtube.com/watch?v=X6ZpumEE3XS>

Pewnego razu Kinga spotkała wikinga,
mieszkał na obrazku, zrywał się o brzasku
i zwiedzał wielkie morza,
i Kindze było go żal.

A ja wolę moją mamę,
co ma włosy jak atrament ,
złote oczy jak mój miś
i płakała rano dziś.

Pewnego dnia Dorota
znalazła w lesie kota,
wzięła więc go do domu
zamiast dać byle komu
i świetnie się bawili,
i w zgodzie sobie żyli.

A ja wolę moją mamę,
co ma włosy jak atrament ,
złote oczy jak mój miś
i płakała rano dziś.

A ja wolę moją mamę,
a ja wolę moją mamę,
co ma włosy jak atrament,
co ma włosy jak atrament,
złote oczy jak mój miś,
złote oczy jak mój miś,
może się uśmiechnie dziś,
może się uśmiechnie dziś.